

## Kto będzie patronem parku przy kościele w Mszczonowie?

data aktualizacji: 2020.09.08 autor: Justyna Napierała



Barbara Gryglewska opowiada o historii parku przy kościele, wkrótce do parku wróci życie. (Justyna Napierała)

**Św. Jan Paweł II czy ks. dr Henryk Napiórkowski, ci wybitni Polacy brani są pod uwagę jako patroni zrewitalizowanego parku przy kościele w Mszczonowie. - Prace w parku dobiegają końca, a warto byłoby pochylić się nad patronem - mówił na sesji (26.08) Rady Miejskiej Mszczonowa radny Mirosław Wirowski. Padły dwie propozycje, jednak samorząd zachęca też mieszkańców, by przysyłali swoje.**

- Chcemy konsultować zagospodarowanie placu przed ratuszem z mieszkańcami, także honorowanie wybitnych obywateli, patronów różnych miejsc - mówił Łukasz Koperski przewodniczący Rady Miejskiej Mszczonowa.

W parku już stoi pomnik św. Jana Pawła, dlatego to jedna z propozycji.

Wśród nich pojawiła się też postać ks. dr Henryka Napiórkowskiego, dawnego proboszcza mszczonowskiej parafii w latach 1961-1982.

- Znałam księdza osobiście, był bardzo skromny, oddany ludziom i Bogu - mówi Barbara Gryglewska radna i wieloletnia nauczycielka historii w miejscowych szkołach.

- Przeżył obóz koncentracyjny, tam bardzo podupadł na zdrowiu, nigdy się z tym nie obnosił, był bardzo skromny - dodaje.

Park już cieszy mieszkańców, choć jeszcze nie został oficjalnie otwarty, ale prace dobiegają końca.

- To miejsce zawsze tętniło życiem, był to główny rynek miasta - przypomina Barbara Gryglewska.

Tutaj toczyło się życie, była centralna zabudowa, głównie domy żydowskie zarówno po jednej jak i po drugiej stronie. Jeden z domów należał do pani Zofii Bukowskiej, właścicielki apteki znanej w mieście, która w pierwszych dniach wojny zginęła.

W tym miejscu odbywał się handel i miały miejsce główne miejskie uroczystości. W okresie okupacji były łapanki. Rozegrała się ogromna tragedia. Pod murem kościelnym zostali rozstrzelani proboszcz Józef Wierzejski, burmistrz Aleksander Tański i lekarz Stanisław Zarachowicz.

Nieopodal był szpitalik, który funkcjonował, także w okresie międzywojnia.

Poniżej był ogród, tętniło w nim życie kulturalne, odbywały się zabawy taneczne na dechach.

- Wracamy do korzeni, znowu park będzie tętnił życiem - dodaje Barbara Gryglewska.

W centralnym punkcie parku już jest amfiteatr, gdzie będą mogły prezentować się lokalne zespoły.

W planach, ale to już w czwartym etapie ma się pojawić pumtrack, będzie również plac zabaw dla dzieci.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/36826-kto-bedzie-patronem-parku-przy-kosciele-w-mszczonowie>